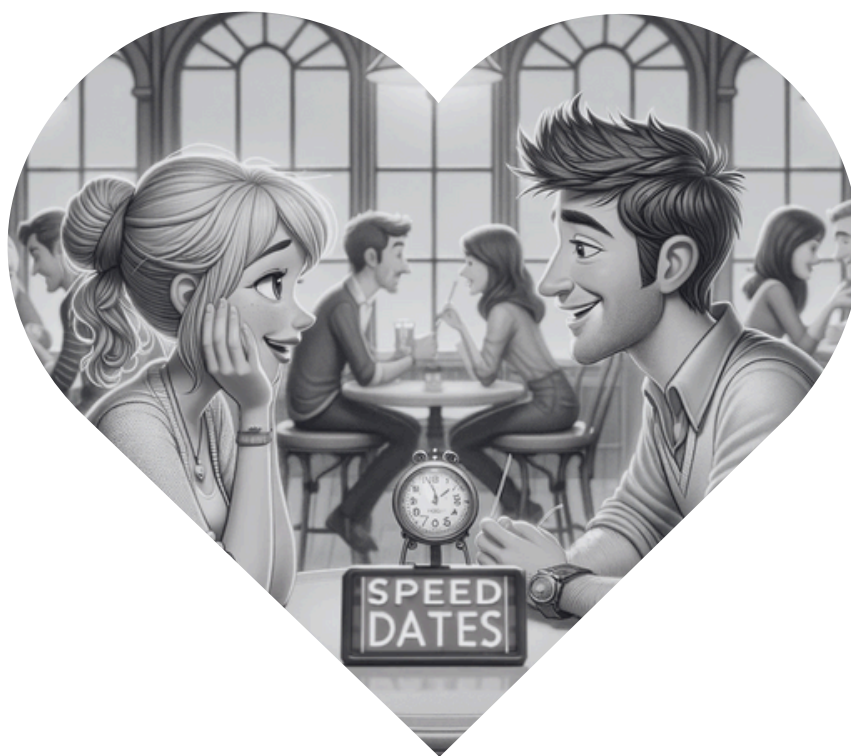


SPEED DATES

TWOJA DROGA DO MIŁOŚCI W XXI WIEKU



PORADNIK DLA MĘŻCZYŹN

Ralph Belt

Rok wydania 2025

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być kopiowana, dystrybuowana ani przekazywana w jakiegokolwiek formie lub jakimikolwiek środkami, w tym poprzez ksero kopiowanie, nagrywanie lub inne metody elektroniczne czy mechaniczne, bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy, z wyjątkiem przypadków krótkich cytatów zawartych w recenzjach krytycznych oraz niektórych innych zastosowaniach niekomercyjnych dozwolonych przez prawo autorskie.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
COŚ O SOBIE	7
ROZDZIAŁ I: CO TO SĄ SZYBKIE RANDKI?	12
GDZIE MOGĘ WYBRAĆ SIĘ NA SZYBKIE RANDKI?.....	12
ZASADY GRY.....	13
ROZDZIAŁ II: DLA KOGO SĄ „SZYBKIE RANDKI”?	16
5 POWODÓW, DLACZEGO CHODZIŁEM NA SZYBKIE RANDKI.....	16
ROZDZIAŁ III:	
JAKIE KOBIETY PRZYCHODZĄ NA SZYBKIE RANDKI?.....	21
ROZDZIAŁ IV:	
JACY MĘŻCZYŹNI PRZYCHODZĄ NA SZYBKIE RANDKI? P-I-Z-D-O-L-I-N-E-U-S-Z-owy JEST PO PROSTU ŻYWOT TWÓJ!.....	25
„P” JAK Prowadzi nudne życie.....	36
„I” JAK Inteligencja emocjonalna, a właściwie jej BRAK....	37
„Z” JAK Zachowuje się jak desperat.....	38
„D” JAK Dotyk kobiety to dla niego zakazany owoc.....	39
„O” JAK Obniża wartość innych mężczyzn.....	41
„L” JAK Lubi się chwalić.....	44
„I” JAK Ignoruje, co mówią kobiety.....	45
„N” JAK Nadmiernie prawi kobietom komplementy.....	46
„E” JAK Emanuje smutkiem i pesymizmem.....	47
„U” JAK Ubiera się jak łajza.....	48
„S” JAK Szpanuje kasą.....	50
„Z” JAK Zanudza kobietę na śmierć.....	51
ROZDZIAŁ V: PEWNOŚĆ SIEBIE	55
ROZDZIAŁ VI:	
SPEED DATING VS RANDKI INTERNETOWE.....	58
ROZDZIAŁ VII:	
ZŁOTE RADY PRZED/PODCZAS/PO SPEED DATING.....	63

NASTAWIENIE.....	63
ZAPACH.....	64
WŁOSY/ZAROST/PAZNOKCIE.....	64
UBIÓR.....	65
PRZYJDŹ LEKKO SPÓŹNIONY.....	65
WCHODŹ NA SALĘ SAM (KOLEGA PO TOBIE).....	66
MIEJ OCZY DOKOŁA GŁOWY.....	67
NIE ROZMAWIJ Z FRAJERAMI.....	68
MOWA CIAŁA.....	69
NIE PIJ ALKOHOLU.....	69
NIE PRZYCHODŹ DO STOLIKA Z NAPOJEM.....	70
ESKALUJ (DOTYKAJ).....	70
ROZDZIAŁ VIII: O CZYM NIE ROZMAWIAĆ NA SZYBKICH RANDKACH?.....	73
ROZDZIAŁ IX:	
O CZYM ROZMAWIAĆ NA SZYBKICH RANDKACH?.....	75
ZADAWAJ PYTANIA OTWARTE.....	84
NIE STOSUJ NEGÓW (LUB RZADKO).....	87
DROCZENIE, FLIRTOWANIE, PODRYWANIE.....	89
NIE ZGADZAJ SIĘ ZE WSZYSTKIM, NIE NEGUJ WSZYSTKIEGO – ZACHOWAJ RÓWNOWAGĘ 50/50 (NA KONIEC PRYZNAJ RACJĘ).....	90
STOSUJ PRÓŹNIE (NIE MYLIĆ Z NIEZRĘCZNAĆ CISZĄ)..	91
DUŻE POCZUCIE HUMORU (ALE NIE BŁAZEN).....	92
CO POWIEDZIEĆ NA KONIEC ROZMOWY?.....	93
NIE SUGERUJ SIĘ TYLKO WYGLĄDEM!.....	93
ROZDZIAŁ X: KIEDY I CO DO NIEJ NAPISAĆ PO SD?.....	95
ZAKOŃCZENIE.....	100

WSTĘP

Drogi Czytelniku,
Skoro czytasz ten poradnik, to znaczy, że przyszło Ci żyć w dziwnych czasach, w których ludzie oddalają się od siebie coraz bardziej na rzecz nowej, wirtualnej rzeczywistości. Nie będę tutaj polemizował, czy idzie to w dobrym, czy może złym kierunku. Nie o tym będzie mój poradnik. Poniekąd trzeba się z tym pogodzić, że znakiem naszych czasów jest inicjowanie i utrzymywanie kontaktów za pomocą mediów społecznościowych, portali randkowych i komunikatorów. Osobiście ubolewam nad tym, że coraz częściej pierwszą myślą przypadkowo zaczepionej przez mężczyznę na chodniku kobiety jest: „Czego on ode mnie może chcieć, do cholery?”. A pierwszym zdaniem wypowiedzianym przez naszego znajomego po otwarciu drzwi podczas niezapowiedzianej wizyty jest: „Czy coś się stało?”.

Jednym zdaniem: żyjemy w czasach, w których standardowe poznawanie i utrzymywanie znajomości powoli odchodzi do lamusa. Mam tu na myśli takie relacje, jakie inicjowali i utrzymywali nasi rodzice i dziadkowie. Nie mówię, że ludzie obecnie nie poznają się i nie komunikują w naturalny sposób. Oczywiście, że to robią, i oby tak pozostało jak najdłużej. Niemniej jednak świat idzie do przodu, a ludzie podążają z duchem czasu. Może są bardziej leniwi? Może mniej śmiali? A może po prostu robią to, co inni?

Jak już wspomniałem powyżej, w tym poradniku nie będę tego oceniał.

Być może, sugerując się wstępem, spodziewasz się, że będę rozpisywał się tutaj na temat randkowania w Internecie lub powiększania zasięgów na Instagramie. A może spodziewasz się, że zdradzę Ci złoty przepis na poznanie pięknej kobiety na przystanku autobusowym? Nic bardziej mylnego!

Jest to poradnik o poznawaniu kobiet w dość niestandardowy sposób. Bo czy piętnaście 5-minutowych randek w przeciągu 1,5 godziny to typowy sposób na poznanie drugiej połówki? No na pewno nie jest to sposób, jaki pamięta Twój tata, a już na pewno nie dziadek! Jest to poradnik o „Szybkich Randkach”. Myślę, że bardziej „cool” zabrzmiałoby po angielsku: „Speed Dating”. To tyle tytułem wstępu. Mam nadzieję, że znajdziesz tutaj użyteczną wiedzę dla siebie, a może będziesz chciał podzielić się swoimi doświadczeniami...?!
Zaczynamy!

COŚ O SOBIE...

Powiedz coś o sobie... To chyba najbardziej znienawidzone pytanie (zaraz po: "Gdzie pracujesz?"), jakie słyszałem na szybkich randkach. Nie licząc chwalipięt, narcyzów i celebrytów, chyba nikt normalny nie lubi nadmiernie mówić o sobie. A już na pewno nie komuś, kogo nie zna. Pisząc ten poradnik, czuję się jednak zobowiązany, by choć w paru zdaniach naświetlić Ci, kim jestem i dlaczego to robię. Nie jestem serialowym przystojniakiem w stylu Mikołaja Roznerskiego. Nie mam też mięśni niczym Pudzian, które mógłbym eksponować na Instagramie. Otóż jestem całkiem zwyczajnym facetem w średnim wieku (o ile ktoś po trzydziestce to jeszcze nie starzec ;-)), który w swoim życiu próbował różnych sposobów na poznanie kobiety. Były zaczepki kobiet na nadmorskich bulwarach, był Tinder, była Sympatia, były kluby i dyskoteki. Jednym słowem – zawsze byłem otwarty na nowe możliwości poznawania płci pięknej. Nie zamykałem się na nic. Działałem w myśl zasady: cel uświęca środki. Jakoś nigdy nie miałem problemu z tym, że na imprezie urodzinowej moja gruba ciotka może mnie skrytykować za to, że poznałem moją dziewczynę na szybkich randkach czy w dyskotece, a nie np. w kolejce po chleb w piekarni czy na przystanku autobusowym.

No okej... ale możesz sobie pomyśleć: "Skoro nie jest Bradem Pittem, nie jest też sławnym YouTuberem

ani nawet podrzędnym trenerem sztuki uwodzenia kobiet, to jakim prawem mam czytać jego poradnik?" A no bo... nikt jeszcze w Polsce przede mną takiego nie napisał. Bynajmniej nie widziałem w Internecie czy księgarni zbyt wielu treści na temat Speed Dating. Owszem, zdarzają się pojedyncze 2-3 stronicowe artykuły, które raczej z grubsza opisują zasady uczestnictwa w tego typu randkowaniu. Niemniej jednak, na próżno szukać w nich konkretnych porad i cennych wskazówek. No tak, ale czy to, że nikt o tym jeszcze nie pisał, jest wystarczającym powodem, dla którego to, co tutaj przeczytasz, będzie dla Ciebie wartościowe? Odpowiedź brzmi: NIE! Okej, do rzeczy ;-). Mam za sobą około 30 szybkich randek. Biorąc pod uwagę, że na każdym wydarzeniu brało udział średnio około 15 kobiet, a każda randka trwała 5 minut, to nietrudno wyliczyć, że rozmawiałem z około 450 kobietami! Zatem spędziłem niemal 38 godzin na „szybkim randkowaniu"! Uwierz mi, że wiele widziałem, wiele słyszałem i z wieloma dziwnymi sytuacjami oraz kobietami musiałem się zmierzyć. Pod koniec mojej przygody z randkowaniem zostałem zaproszony na specjalną edycję Speed Dating VIP, tj. dla najczęściej wybieranych osób na SD w 2018 roku. Finalnie nie doszło do tego randkowania, gdyż panie nie chciały wyjść na takie, co to tylko przychodzą na SD, żeby podbić swoje ego, i ani im się myśli, aby kogoś poznać czy związać na stałe. Na początku mojej przygody ze SD byłem wybierany przez średnio 2-3 kobiety, jednak z biegiem czasu liczba ta wzrosła do 7-9, co dawało

mi 50-60% skuteczności. Absolutnym rekordem był jednak maraton szybkich randek, na którym pojawiło się 25 kobiet, z czego 19 dało mi „TAK”! Trzeba też wziąć pod uwagę, że z biegiem czasu podnosiłem swoją poprzeczkę i wybierałem tylko te kobiety, którymi JA byłem rzeczywiście zainteresowany.

Ale może po kolei. To był 2014 rok. Mój kumpel, który zawsze ma jakieś dziwne i zwariowane pomysły, zadzwonił do mnie i powiedział, że był na Speed Dating. Pierwsza myśl, jaka przyszła mi wtedy do głowy? "To dla frajerów. Niiiee... tylko desperat tam pójdzie. To nie dla mnie!" Niemniej jednak, po dłuższej chwili i rozważeniu wszystkich „za” i „przeciw”, stwierdziłem... czemu nie?

Niestety, nie byłem na tyle odważny, aby na moje pierwsze „Szybkie Randki” wybrać się sam. Mojemu kumplowi na tyle się spodobało, że postanowił wybrać się ponownie, tym razem w moim towarzystwie. Pamiętam ten dzień, kiedy już się zapisałem i nie było odwrotu. Na samą myśl o tym, co mnie tam czeka, czułem, jakby tysiące igieł wbijało mi się w klatkę piersiową. Tak, byłem zestresowany. Nie wiedziałem, kogo tam spotkam, co mnie tam czeka, o czym mam rozmawiać, jak się ubrać? Jednym słowem: masakra. Dziś, jak to czytam, to chce mi się śmiać z samego siebie ;-). Pewnie jesteś ciekaw, jak mi poszło? Otóż popełniłem chyba wszystkie możliwe błędy, o których będziesz miał okazję przeczytać w dalszej części tego poradnika.

Ubiór: koszulka polo w stylu 50-letniego pana, spodnie sztruksowe w stylu „dzwonów”. Buty? Nie chcesz wiedzieć.

Mowa ciała: Pamiętasz, jak w podstawówce, na koniec roku szkolnego, pokazałeś swoim rodzicom świadectwo pełne „trójek” zamiast czerwonego paska przecinającego dumnie ten dokument? Pamiętasz, jak byłeś wtedy zgarbiony? Tak właśnie wyglądałem. No ale jak to się mówi, co tam ubranie i wygląd, najważniejsze, że ma się dobry bajer... No i ja też miałem „asy w rękawie”. A nawet kilka wykutych na pamięć:

- „Wyglądasz na inteligentną dziewczynę. Powiedz mi, jakie jedno narzędzie zabrałabyś ze sobą na bezludną wyspę i dlaczego?”
- „Gdyby jutro miał nastąpić koniec świata, to jak spędziłabyś swój ostatni dzień na tej planecie?”

No kurwa! To nie mogło mi się udać. Do dziś zachodzę w głowę, jak to możliwe, że wybrały mnie wtedy trzy dziewczyny. Niestety, ich jakoś pozostawiała wiele do życzenia. Jedną z nich nazwałem „dziewczyną Dextera”. No bo jak nazwać kobietę, która w ostatni dzień przed końcem świata wolałaby obejrzeć w TV wszystkie odcinki serialu o Dexterze Morganie zamiast np. ostatni raz zobaczyć swoich bliskich? Ta oto serialowa maniaczka przygód seryjnego mordercy była pierwszą dziewczyną, z którą spotkałem się prywatnie, „oko w oko”.

I właśnie na tym spotkaniu zdałem sobie sprawę, że nie wszystko złoto, co się świeci. Do Panny Morgan jeszcze wrócimy w dalszej części tego poradnika...

Zanim jednak zaserwuję Ci konkrety, dobrze byłoby, abyś dowiedział się, co to w ogóle są te Szybkie Randki?